

wspinacze i górale-przewodnicy — oto ładunek wspomnień wybranych z trzydziestu zakopiańskich lat”. Tak przedstawiają swoją książkę autorzy. A jeśli można coś dodać, to chyba tylko, że pomiędzy tyloma książkami tego rodzaju, z których czerpiemy naszą wiedzę o tamtym Zakopanem, *Pyszna Rudej* jest może miejscami najbardziej szczerą i autentyczną, powstała z prawdziwej potrzeby serca, nie tylko zaś umysłu i pamięci.

Lata przed II wojną światową to dla Wandy Gentil-Tippenhauer okres wzmożonej twórczości. Nie rusza się w góry bez szkicownika, maluje, coraz częściej pojawiają się na Jej obrazach elementy góralskiego folkloru. Rodzajowe scenki, coraz bogatsza ornamentyka — pozostają wyraźnie pod wpływem kontaktów z życiem i sztuką ludową Podhala.

W okresie od października 1939 r. do 1941 r. przebywa na terenie zachodniej Ukrainy (ZSRR), pracując jako plastyk w fabryce wyrobów drzewnych pod Kowlem. Po zajęciu tych terenów przez Niemców wraca do Warszawy, gdzie zajmuje się aż do powstania tajnym nauczaniem. Małżeństwo z panem Widigierem, znanym antykwariuszem i kolekcjonerem, pogłębia kulturę artystyczną Wandy o głębokie znawstwo artystycznego rzemiosła. W czasie wojny, w Warszawie oboje dokładają wszelkich starań, by ocalić przed zniszczeniem dziesiątki depozytów — meble, obrazy, dywany — składanych w ich ręce. Z Powstania wychodzi Wanda z małym zawiniątkiem: dwa XVIII-wieczne sztychy angielskie owinięte perskim modlitewniczką...

W 1945 r. jest już z powrotem w Zakopanem. Oppenheim staje do pracy w GPR-ze, wznawia akcje organizacyjne. W rok potem ginie od skrytobójczej kuli bandyckiej. Ciężko ranna w jego obronie Ruda do końca życia będzie przysłała bursztynowymi włosami głęboką szramę na czole. Wyjedzie wówczas na dwa lata do Warszawy, by pracować w Ministerstwie Oświaty, ale w 1948 r. wraca znowu do Zakopanego.

W zbudowanym przez Czarniakę domku na Ubocz gromadzi swój świat. Portret Stabrowskiego pod listwą z obrazkami na szkle. Ocalone sztychy obok łyżników, perski dywanik, otoczony fotografiami z gór Oppenheima. Nad góralską, malowaną skrzynią zachód słońca na Haiti. Przed oknami spływający kwiatami ogród zamknięty Giewontem...

Rzuca się w wir Zakopanishe Problemen, Zakopianical Problems, Problemes de Zakopane. Związek Plastyków, Cepelia, Zakopiańskie Zakłady Wzorcowe pełne są Rudej. Organizuje, inicjuje, działa i ożywia. Znają Ją wszyscy, zdobywa rangę Postaci, którą niewielu z żyjących może się jeszcze poszczycić. W Cepelii prowadzi

dział skupu autentycznych wyrobów podhalańskiej sztuki ludowej. O swoich dostawcach nie mówi inaczej niż: „Moi ludowi”. Uczy, dokształca, uświadamia. „Co za rozpacz, takiego miałam chłopaka z Ratułowa, rzeźbił jak sam Janos z Dębna, przyjechał do Zakopanego, obejrzał wystawy pamiątkarskie i teraz mi popadł w realizm” — krążyło po Zakopanem powiedzenie Wandy. Walczy o poziom zakopiańskiego pamiątkarstwa. Od wsi do wsi, od przysiółka do przysiółka niezmordowana „pani Gentilowa-Tippenhauerowa-Widigierowa” odwała swoje, poszukiwawcze już teraz, „wyrpy”. A potem konkursy, wystawy*, artykuły w „Polskiej Sztuce Ludowej”. No i praca w Związku Plastyków. W przeciągu 15 lat nie odbyła się chyba żadna większa wystawa bez Rudej aktywnego udziału i współpracy. Zdobywanie pieniędzy i druk katalogów, gromadzenie materiałów i problemy ekspozycji. A jeszcze związkowe sprawy organizacyjne i bytowe. Pomoc potrzebującym kolegom, „wydębianie” stypendiów i zasiłków. Przy tym wszystkim nie zaniedbuje własnej twórczości. Obrazy na szkle, batiki, a przede wszystkim akwarele, liczone dziś na setki, a wystawione po raz pierwszy na „Zaduszkowej” wystawce w Galerii Pegaz. Wystarczyło, by powiał pierwszy halny — Wanda znikała. „Na pewno siedzi na Chochołowskiej i maluje krokusy” — mówili wtajemniczeni. I tak właśnie było. A ile czasu pochłaniał ogród, ale też z jakimi rezultatami!...

Nie słuchała próśb i rad przyjaciół. „Co ja się będę oszczędzać” — wzruszała ramionami, poprawiając włosy — „mnie i tak nic nie zmoże. Nie zapominajcie, że w moim znaku mam Słońce nad horyzontem, a Wenus z Marsem coś tam, gdzieś tam, wskazują, że jak mnie zmoże to prędko. Zresztą co tam, życie jest jedno, a ja mam w sobie indiańską krew...”

Nie znaliśmy się na gwiazdach Rudej, ale wierzyliśmy, że rzeczywiście nic Jej nie zmoże. Trudno uwierzyć dziś jeszcze, kiedy na Jej grobie, na Cmentarzu Zasłużonych, stanął już drewniany tryptyk — dzieło uczniów ze Szkoły Kenara — zwieńczony wielkim sercem.

Anna Micińska

Konkursy Sztuki Ludowej i Pamiątkarstwa Podhalańskiego (wraz z wystawami pokonkursowymi): Zakopane — 1950, 1953/1954; Wystawa pn.: O użyteczność sztuki, Zakopane — 1959; Wystawa pokonkursowa sztuki ludowej, Nowy Targ — 1960; Wystawa sztuki ludowej, Zakopane — 1962; Wystawa jubileuszowa 50-lecia Plastyki w Zakopanem — 1963; Współpraca przy wystawie malarstwa na szkle, zorganizowanej przez Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem — 1960.

Fot. Halina Vogel.

K R O N I K A

za okres X — XII. 1965

Działalność muzeów, wystawy i konkursy

30.IX otwarta została w odbudowanych salach Pałacu Opatów w Oliwie stała wystawa pn. „Sztuka ludowa Pomorza Gdańskiego” pokazująca dział etnografii Muzeum Pomorskiego w Gdańsku i opracowana przez dr L. Malickiego. Wystawa prezentuje kilkaset eksponatów zabytkowych (głównie z XIX,

a także z XVIII w.) i współczesnych.

Pierwszą wystawą w nowo otwartym (w październiku) po remoncie gmachu Muzeum Mazowieckiego w Płocku była „Sztuka ludowa Mazowsza”. Wystawę zorganizowało Muzeum przy pomocy Zespołu do Spraw Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów muzeów: w Płocku, PME w Warszawie i Muzeum w Łowiczu. Wystawa obejmuje wszyst-

kie rejony etnograficzne Mazowsza i ma następujące działy: kultura materialna (narzędzia pracy rolników, rybaków, sprzęty gospodarstwa domowego), plecionkarstwo ze słomy i korzeni, urządzenie wnętrza chaty (sprzęty, zdobnictwo, tkaniny dekoracyjne), stroje. Rzeźba w drewnie reprezentowana jest przede wszystkim przez współczesną twórczość rzeźbiarzy z okolic Sierpca. Komisarzem wystawy był mgr A. Śledziwski.

Muzeum Miejskie w Zabrzu rozpoczęło gromadzenie kolekcji rzeźb w węglu, wykonanych przez twórców-amatorów, przeważnie górników. W grudniu zorganizowano w salach Muzeum pierwszą wystawę tych rzeźb, obejmującą około stu eksponatów, m.in. prace Eugeniusza Bąka, Pawła Wróbla i Jana Liszki.

*

25.IX, z okazji zjazdu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, otwarto w Muzeum Ziemi Przemyskiej w Przemyśle wystawę pn. „Stroje ludowe województwa rzeszowskiego”. Pokazano najbardziej reprezentatywne stroje ludowe regionów znajdujących się na terenie woj. rzeszowskiego, uzupełniając wystawę eksponatami z innych dziedzin ludowej kultury plastycznej. Wydano informator (składankę) „Wystawa — Stroje ludowe województwa rzeszowskiego”, Przemyśl 1965, zawierający krótkie wprowadzenie w zagadnienia stroju ludowego w Rzeszowskiem oraz 5 zdjęć.

Autorką scenariusza była mgr T. Szetela, komisarzem wystawy i autorem informatora mgr S. Lew.

*

24.IX nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu „Sztuka ludowa ziemi wieluńskiej”, zorganizowanego przez Cepelię w Łodzi i Muzeum w Wieluniu. Konkurs ten zgromadził eksponaty z zakresu tkactwa (głównie zabytkowe), zdobnictwa wnętrza (kwiaty z bibuły, wycinanki, firanki), ceramiki, plecionkarstwa, meblarstwa (zabytkowe skrzynie) oraz rzeźby o charakterze twórczości amatorskiej. Uczestniczyli w konkursie 43 osoby z 12 miejscowości w powiatach Wieluń i Pajęczno. Nadesłano 201 eksponatów, które złożyły się na wystawę otwartą w październiku w gmachu Muzeum w Wieluniu. Wydano katalog.

*

28.IX otwarto w Węgrowie wystawę pn. „Sztuka ludowa Podlasia”, zorganizowaną przez Wydział Kultury PWRN w Warszawie oraz Cepelię w Warszawie i Węgrowie. Wystawę poprzedziły badania penetracyjne powiatów: Węgrów, Siedlce, Sokołów i Łosice. Pokazano około 250 eksponatów, pochodzących z 40 wsi. Dominowały tkaniny dekoracyjne — dywany dwuosnowowe wełniane, narzuty z bawełny i lnu oraz części strojów. Pokazano też plastykę obrzędową, rzeźbę i plecionki. Komisarzem wystawy był mgr A. Śledziwski.

*

20.X nastąpiło w Muzeum w Sieradzu rozstrzygnięcie konkursu na sztukę obrzędową i zabawkarstwo ludowe, zorganizowanego przez dyrektora Muzeum mgr Z. Neumanow. W konkursie wzięło udział 41 osób z 16 miejscowości z powiatów Sieradz i Łask. Nadesłano 207 przedmiotów sztuki obrzędowej i 82 zabawki.

24.X odbyło się w Muzeum w Sieradzu otwarcie wystawy pokonkursowej. Poziom prac był wysoki

i wyrównany. Wśród nadesłanych eksponatów znajdują się zarówno przedmioty wykonywane jeszcze na wsiach współcześnie (palmy wielkanocne, wieńce dożynkowe, kwiaty sztuczne, zabawki gliniane), jak i zapomniane, a odtworzone specjalnie na konkurs (różne nie znane dotychczas formy podkoziółków, jabłoneczek weselnych, pieczywa obrzędowego, wycinanki i zabawki wykonywane około 40 lat temu przez dzieci na pastwiskach).

Katalog wystawy „Sieradzka sztuka obrzędowa i zabawkarstwo ludowe”, Łódź 1966, s. nłb. 28, 19 il. Opracowała Z. Neyman.

*

Wystawa pn. „Dokumentacja kolorytu i form dawnej wsi przeworskiej” otwarta była w listopadzie w hallu pałacu Kazimierzowskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Organizatorami wystawy były: Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie i Koło Naukowe Studentów Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego. Pokazano eksponaty z zakresu stroju, haftu, koronki, rzeźby w drzewie, plastykę obrzędową, wypieki z ciast. Zostały one zgromadzone w czasie badań terenowych, prowadzonych przez studentów pod kierunkiem pracowników Muzeum w Rzeszowie.

Pokazano też impresyjne akwarele art.-plastyka towarzyszącego ekipie. Miały one, w założeniu organizatorów, dokumentować koloryt wsi przeworskiej. Była to jednak dokumentacja bardzo subiektywna i wydaje się, że raczej kolorowa fotografia stanowić dziś powinna względnie obiektywny zapis kolorytu wsi, a nie impresyjne szkice akwarelowe.

*

Wystawa pn. „Zdobnictwo metalowe na Podhalu” otwarta była od 14.XI do końca roku w Muzeum w Tarnowie. Wystawę zorganizowano z eksponatów pokazanych w 1965 r. na wystawie w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem (por. Kronika nr 4/1965).

*

6.XII nastąpiło w Krakowie rozstrzygnięcie dorocznego, XXIII z kolei konkursu szopek. Zgłoszono do konkursu 97 eksponatów, wykonawcami ich byli zarówno znani już szopkarze, jak i uczestniczący w konkursie po raz pierwszy, w tym dużo młodzieży i kilka kobiet. Pierwsze nagrody przyznano: Zygmuntowi Grabarskiemu, Wacławowi Morysowi i Ferdynandowi Sadowskiemu. Nagród drugich przyznano 6, trzecich — 9, czwartych — 10, ponadto 56 wyróżnień. 8 grudnia otwarto wystawę szopek w Pawilonach ZPAP przy placu Szczepańskim. Konkurs i wystawa, jak co roku, cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród publiczności.

*

13.XII otwarto w krakowskim Domu Kultury wystawę „Zdobnictwo ludowe Zalipia”, zorganizowaną przez Cepelię. Pokazano malowanki 25 malarek zalipińskich, wykonane na płytach spłisnionych. Wśród autorek ich były m.in. Feli-

cja Curyłowa, Maria Wojtyto, Anna Borek, Krystyna i Maria Owca, Danuta i Maria Wnęk, Halina Jurek i Monika Salosek. Zabrakło niestety Felicji Kosiniak, która zmarła niedawno w Krakowie. Obok malowanek znalazły się na wystawie pajaki, bukiety kwiatów sztucznych, wycinanki, skrzynie malowane na odzież.

*

12.XII otwarto na Zamku w Szczecinie wystawę pn. „Sztuka ludowa i twórczość amatorska”. Otwarcie połączone ze zjazdem autorów prac. Organizatorami wystawy byli: Wydział Kultury PWRN, Wojewódzki Dom Kultury i Zarząd ZMW. Pokazano przede wszystkim tkaniny i hafty, przeważnie przywiezione przez repatriantów z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Polesia, częściowo wykonane współcześnie w pow. Choszczno. Eksponatów tego rodzaju było 107. Rzeźbę (17 eksponatów) reprezentowały prace Z. Skrętowicza i E. Kołacza.

*

15.XII w Koszalinie rozstrzygnięto wojewódzki konkurs pamiątkarstwa ludowego. Pokazano tkaniny i hafty przeważnie wykonane przez repatriantów jeszcze przed przybyciem na ziemię zachodnie, a także współczesne wycinanki i wyroby z drewna.

*

22.VII otwarto w Hawanie na Kubie wystawę polskiej sztuki ludowej. Złożyły się na nią 84 eksponaty przekazane w darze przez Polskę dla Muzeum Sztuki Ludowej w Hawanie, których wyboru dokonano w warszawskim Państwowym Muzeum Etnograficznym. Są to współczesne obrazki na szkle, przedmioty drewniane zdobione, zabawki i wycinanki. Z okazji wystawy wydano katalog-składankę, zawierający krótkie informacje o eksponowanych dziedzinach twórczości ludowej oraz spis eksponatów.

*

W listopadzie i grudniu w ramach obchodów Tygodnia Kultury Polskiej w Austrii otwarta były w Linzu wystawa „Tatrzańska sztuka ludowa”, zorganizowana przez Muzeum im. Orkana w Rabce. Komisarzem i autorem scenariusza wystawy był mgr J. Bujak. Pokazano ogółem 137 eksponatów reprezentujących malarstwo, rzeźbę figuralną, snycerkę, ceramikę, zdobnictwo w metalu, strój oraz prace uczniów Liceum Technik Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem. Katalog wystawy „Volkskunst der Tatra in Polen”, Linz 1965, Oberösterreichisches Landesmuseum, s. 30 zawiera artykuł wprowadzający J. Bujaka oraz spis eksponatów i 11 fotografii.

*

Wśród wystaw Biennale w Sao Paulo zorganizowano m.in. wystawę kostiumów ludowych zespołu „Mazowsze”, pokazano też w dziale polskim ok. 20 obrazków Nikifora z kolekcji prof. T. Kulisiewicza.